

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 223. Warszawa, dnia 29 września (11 października). Poniedziałek. 1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Daałowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

*Warszawa, dnia 11 października.*

Podburzający ton dzienników opozycyjnych francuzkich w połączeniu z manifestacjami członków lewicy ciała prawodawczego za zwołaniem tego zgromadzenia przed dniem 26 t. m. odniosły podobno skutek i to większy niż tego opozycya dziś sobie życzyć zdaje. Poruszona mianowicie przez p. Kératry myśl wykonania manifestacyi w dniu 26 t. m. między ludnością robotczą przedmieść paryzkich coraz więcej znajduje zwolenników. Widząc, że sprawa niebezpieczny przybierać zaczyna kierunek, p. Kératry i towarzysze jego chcieliby projekt swój cofnąć, lecz teraz to już nie tak łatwo, ponieważ inni członkowie opozycyi pochwycili go i dalej posuwają. P. Delescluze, członek redakcyi pisma „Reveil”, ułożył adres do deputowanych paryzkich, w którym wyrzuca im milczenie, brak odwagi i zgody. Adres ten z wielką szybkością rozszedł się po Paryżu, zyskując w krótkim czasie wiele podpisów. Inny adres w podobnym duchu napisany wystosowali wyborcy piątego okręgu wyborczego paryzkiego wprost do p. Garnier-Pagès. Większa część prasy niezależnej a po części i opozycyjnej nie zgadza się z myślą wykonania jakiegokolwiek manifestacyi i usilnie od podobnych zamiarów odradza, pomimo to agitacya wzrasta a ludność Paryża ogarnia coraz większy niepokój. Życzyć należy, aby usiłowania ludzi umiarkowanych przeciw w końcu odnieść mogły skutek, gdyby jednak inaczej stać się miało i przyszło d. 26 października do ulicznych manifestacyj zdaje się nie ulegać wątpliwości, że takowe dla rządu niebezpiecznymi się nie staną.

Rozruchy czerwcowe uśmierzone zostały prawie bez użycia siły zbrojnej; obalenie zaś rządu cesarskiego jest niemożliwym bez współudziału armii. Gdyby się więc rozruchy powtórzyły niewątpliwie przytłumione będą, lecz następstwem ich być może powrót we Francyi dłuższej represyi rządowej, pociągającej za sobą utratę zyskanych dotąd reform liberalnych. Przewidują to ludzie doświadczeni i pragną zapobiedz rozruchom. Władze cesarskie tymczasem, w obec agitacyi tak jawnie występującej, zachowują się najzupełniej biernie; nie stawiają one objawom opinii najbardziej nawet rządowi niechętnym żadnych przeszkód. Tak niezwykle i z interesem rządu niezgodne postępowanie naprowadza na różne domysły, a być może, że nie bardzo mylą się ci, którzy sądzą, że rząd przygotowuje się do energicznej represyi w chwili pierwszego nierozważnego wyskoku opozycyi i podnieconych przez nią mas ludności.

W Wiedniu opinia publiczna wyłącznie prawie zajmuje się bytnością następcy tronu pruskiego, który przez dwór austriacki z nadzwyczajną przyjmowany był uprzejmością. Cesarzowa nawet w celu powitania go umyślnie z Ischl przybyła do Wiednia. Wszakże pomimo tych oznak serdeczności, organa półurzędowe austriackie i pruskie obstają dotąd przy twierdzeniu, że wizyta następcy tronu na dworze austriackim nie ma żadnej z polityką styczności. Zdaje się zresztą, że nie towarzyszyli księciu ani hr. Usedom, ani pp. Keudell i Abeken. Oprócz tego zaprzecza „Neue freie Presse” wiadomości przez siebie z Pragi podanej o projektach politycznych p. Beusta, wiadomości, któreśmy w poprzednim powtórzyli numerze pisma naszego. Zjazd księcia pruskiego z cesarzową Eugenią, mający nastąpić w Wenecyi, także nie przyszedł do skutku, gdyż cesarzowa już d. 7 t. m. odplynęła do Korfu.

Organ półurzędowe pruskie zeprzeczyły, jak wiadomo, pogłosce o wymianie not dyplomatycznych między rządem pruskim a badeńskim w przedmiocie przyłączenia Badenu do związku północno-niemieckiego. Przeciwno temu zaprzeczeniu występuje teraz „Frankfurter Journal”, zamieszczający treść noty wystosowanej w tej sprawie

z Berlina do Karlsruhe. Lubo powyższe pismo nie zawsze jest wiarogodnym źródłem, przyznać trzeba, że nota przezeń zamieszczona jest taka, iżby istotnie mogła być autentyczną. Kwestya zresztą badeńska mimo przyjętego przez sejm badeński adresu Prusom przychylnego w ostatnich dniach nie posunęła się naprzód.

Urzędowe depesze madryckie ciągle zapewniają o przytłumieniu powstania republikańskiego, wybuchłego na kilku punktach prowincyi, wszakże na potwierdzenie twierdzenia swego nie przytaczają żadnych faktów, owszem szczegóły jakie wiadome są o położeniu Hiszpanii, naprowadzają na domysł, że powstanie nie jest jeszcze przytłumionem. Ruchy rozszerzyły się na wszystkie niemal prowincye i nastąpił widocznie głęboki rozdział między stronnictwami republikańskiem a monarchicznym, który nie pozwala spodziewać się w krótkim czasie zupełnego uspokojenia kraju. Szkody jakie terazniejsze powstanie republikańskie w kraju wyrządziło, są daleko większe niż te, które zrządziło poprzednie powstanie karlistów. Republikanie działają bez żadnego względu na interesa materialne kraju. Tak między innymi do szczytu zniszczone zostały drogi żelazne między Saragosą i Leridą, między Walencyą, Tortosą i Taragoną, między Reus i Montblanch, Murcyą a Kartaginą. Na linii przez góry Sierra Morena zburzono wiele bardzo kosztownych mostów.

Postawa Porty względem księcia Karola rumuńskiego znacznie się różni od postawy przyjętej przez nią względem vice-króla egipskiego. W jednym z ostatnich numerów zaznacza „Turquie” wyraźnie, że podróż księcia na niektóre dwory europejskie nie budzi w Konstantynopolu żadnej nieufności. Podróż tę uważa „Turquie” za obowiązek grzeczności względem rządów opiekuńczych. Niespodziana wiadomość o podróży cesarza austriackiego na otwarcie kanału suezkiego i do Konstantynopola nie jest dotąd z żadnej strony potwierdzoną, ale jęj dotychczas także niezaprzeczone urzędownie. Jeżeli zaś sprawdzi się przypuszcienie wolno, że przyjazd następcy tronu pruskiego wpłynął na postanowienie pod tym względem cesarza Franciszka Józefa. Za przykładem jego pójdzie teraz może i król Wiktor Emanuel, co do którego już dawniej obiegaly pogłoski, że pojedzie do Egiptu.

*Wiedeń, 9 października.* Następcą tronu pruski dawał wczoraj posłuchanie prezesowi ministrów hr. Taaffe, oraz ministrom Giskra i Festetics, po czem oglądał osobliwości Wiednia.

Dziś książe wyjechał do Wenecyi, zwiedziwszy poprzednio groby cesarskie i zabawiwszy czas dłuższy przy trumnie cesarza meksykańskiego.

*Monachium, 9 października.* Potwierdza się, że rząd przy sposobności powtórnych wyborów ogłosi proklamacyę do narodu, w której wyłuszczy program polityki swojej.

*Paryż, 9 października.* „Journal officiel” donosi, że w St. Aubin (w dep. Aveyron) w skutek zawieszenia roboty przez górników, wynikły groźne nieporządki. Robotnicy usiłowali utopić technicznego dyrektora i ranili podprefekta i zastępcę jego. Podpalono główny magazyn. Wczoraj rano przyszło do prawdziwego rokoszu. Wojsko przez robotników zaczepione dało ognia, 10 osób podobno zabito lub raniono.

„Constitutionnel” oświadcza, że polityka rządu pozostanie wierną duchowi mesażu cesarskiego i uchwał senatu. Rząd bardzo mało troszczy się o ewentualności, któremi grozi stronnictwo rewolucyjne; przekonany będąc, że fakta usuną wszelkie nieporozumienia. Zdrowy sąd publiczności potępi wszelkie podburzania dzienników rewolucyjnych.

Z Rouen donoszą, że tamże pod prezydencją deputowanego Poyer-Quertier odbyło się zgromadzenie przeciwko traktatowi handlowemu z Anglią zawartemu.

Późniejsze wiadomości z Aubin donoszą, że w wczorajszym starciu między wojskiem a robotnikami zabito osób 14 a 22 raniono. Między ofiarami jest osób 3, które w nieporządkach żadnego nie brały udziału. Niespokojności dziś niepowtórzyły się, lecz robotnicy zachowują jeszcze groźną postawę. Z Tuluzy przybył na miejsce batalion strzelców i spodziewają się, że obecność wojska zopobieży dalszym nieporządkom.

Według „Patrie” wczorajsze zebranie ministrów, odbyte u ministra sprawiedliwości, zajmowało się następującymi punktami: Zniżeniem opłaty konsumcyjnej, polepszeniem płacy nauczycieli i zmianą art. 75 konstytucji.

Madryt, 8 października. Donoszą z Saragossy: Pomiedzy jedną częścią ochotników, którzy nie chcieli złożyć broni a wojskiem nastąpiła zacięta walka. Ochotników w końcu zwyciężono. Z Kuby piszą o znacznym poprawieniu się tamtejszej sytuacji.

(Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

#### Telegramy Handlowe.

Petersburg, 8 października. (Produkta). Łój złoty świeczny w miejscu 57; z dostawą w sierpniu 1870 roku 58. Żyto w miejscu 7½; z dostawą w październiku 7½. Owies z dostawą w październiku 4.70. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 4.85; z dostawą w czerwcu 1870 roku 4.60.

Liverpool, 8 października. (Bawełna). Obroty wynoszą 7,000 bel. Interes spokojny.

Middling Orleans 12½, middling amerykańska 12½, fair Dhollerah 9½, middling fair Dhollerah 9, good middling Dhollerah 8½, fair Bengal 8½, new fair Oomra 9½, good fair Oomra —, Pernam 12½, Smyrna 10½, Egiptia 12½, Oomra w maju dowieziona —.

Liverpool, 8 października. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 64,790 bel, z tych amerykańskiej 14,330 bel, na spekulację 10,270 bel, na wywóz 10,410 bel, na handel 4,440 bel. Wywóz rzeczywisty 14,306 bel, przywóz tygodniowy 75,641 bel, zapasy 459,255 bel.

Londyn, 8 października. (Targ zbożowy). W pszenicy interes ociężały po cenach nominalnych niezmiennych; w jęczmieniu interes ograniczony; w owsie i mące spokojnie.

Manchester, 8 października. (Przędza, notowania na £). Water 30 (Clayton) 16½, Mule 30, dobry średni gatunek 13½, Water 30, najlepszej tkaniny 16½ p., Mayol 40 15½ p., Mule 60, lepszy gatunek niż Taylor 17½ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8½ £ Shirting prima Calvert 132 p., zwyczajne dobre Makes 114½ p., printing Clott — p. Interes słaby, tylko po niższych cenach można zbyć.

Petersburg, 9 października. Jak słyhać mają wypuścić nową emisję bitęj monety 6 mil. w srebrze, a 3 mil. w miedzi.

Ryga, 9 października. Kurs weksli na Londyn 29½; na Hamburg 27½; na Amsterdam 150½; na Paryż 313½. Premiowa pożyczka 1 em. 154; 2 em. —.

Szczecin, 9 października. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 54—69; z dostawą w październiku 63½, na wiosnę 65. Żyto w miejscu 46—48; z dostawą w październiku 46, w październiku i listopadzie 45, na wiosnę —.

Hamburg, 9 października. (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu interes słaby; na dostawę ceny lepsze. Pszenica z dostawą w październiku za 5,400 £ 113, w październiku i listopadzie 110, w kwietniu i maju 111. Żyto z dostawą w październiku za 5,000 £ 79½, w październiku i listopadzie 77½, w kwietniu i maju 79. W owsie interes słaby. Okowita bez obrotu, w miejscu 21½; z dostawą w październiku 21½, w listopadzie —, na wiosnę 21. W kawie i cynku bez ożywienia. Oleju skalnego ceny wyższe, w miejscu 15½; z dostawą w październiku —, w listopadzie i grudniu 16; bardzo piękne powietrze.

Antwerpia, 9 października. (Targ zbożowy). Pszenica i żyto bez żądań. (Olej skalny) rafinowany typowo-biały w miejscu 58½; z dostawą w październiku —, w listopadzie i grudniu 59. Ceny podnoszą się.

Brema, 9 października. (Olej skalny). Standard white w miejscu 7½ tal. w złocie.

Liverpool, 9 października. (Bawełna). Obrót 7—8,000 bel. Żądania lepsze. Middling Orleans 12½, middling amerykańska 12½, fair

Dhollerah 9½, middling fair Dhollerah 9, good middling Dhollerah 8½, fair Bengal 8½, new fair Oomra 9½.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

#### Korrespondencye Gazety Handlowej.

Gdańsk, 9 października. Wiatr zachodni; pogoda piękna. Dowozy zboża z Ameryki do Anglii nie zmniejszają się, przez to zapasy na składach się powiększają i ciągle zniżające się ceny na pszenicę i mąkę zniechęcają kupców do robienia nowych operacji — tak we Francji jak w Anglii. Obroty w skutek tego są bardzo małe we wszystkich portach.

Na naszym targu pszenica w małych partyach ciągle się sprzedaje przy zupełnie nierównych cenach — stosownie jak do mieszania jest potrzebną, tak, że różnica między gatunkami jest bardzo mała. Od tygodnia sprzedano tegorocznej pszenicy około 600 łasztów i ceny w końcu tygodnia były o fl. 10—20 niższymi jak w początku. W końcu tygodnia płacono za najpiękniejszą pszenicę 135 £ hol. fl. 490—500, za piękną szklistą fl. 470—475, za średnią 124/5 £ fl. 435—440, ordynaryjną 128, 126, 125 £ fl. 420—410.

Żyto. W przeciągu ostatnich dni żyto też na cenie spadło o fl. 20—25. Płacono dziś za 126/7 £ fl. 330, 125/6 £ fl. 325, 123/4 £ fl. 309, 122 £ fl. 300 i 303. Na dostawę w kwietniu i maju sprzedano 100 łasztów po fl. 320 i 100 łasztów na dostawę w maju i czerwcu po fl. 320 w wadze 122 £.

Groch znacznie spadł; sprzedano po fl. 360—365 i najpiękniejszy po 370 fl.

Jęczmień i owies bez zmiany. B. Toepflich et Comp.

Jarmark lipski. (V). Obroty w futrach są, jak wiadomo, daleko znaczniejsze na jarmarku wielkanocnym i w miesiącach następujących niż na jarmarku świętomichalskim. To mniemanie oparte na doświadczeniu i teraz się okazało prawdziwym. W okresie wyżej przytoczonym wielkie ożywienie panowało w obrotach futer; przyczyniły się do niego żądania znaczne kupców rosyjskich, greckich, węgierskich i wołoskich, oraz ceny umiarkowane rozmaitych artykułów, za to teraz pomimo taniości towaru obrót jest bardzo ograniczony. Targ rozpoczął się, jak zwykle przybyciem kuźnierzy niemieckich; kupcy amerykańscy i angielscy wcale nie przybyli, a francuzcy w liczbie szczupłej. Pierwsi nabywali głównie piżmowce naturalne i farbowane, grzbiety przyrządzone wiewiórek syberyjskich, króliki francuzkie, bobry strzyżone, tchórze krajowe i rosyjskie skórki jagnięce w najrozmaitszych gatunkach. Skórki jagnięce farbowane astrachańskie, o które dotąd tak się dopytywano, gdyż były używane na kaftaniki damskie, teraz nie są już tak ulubione. Później ukazały się znowu żądania amerykańskich soboli i nurków; ostatnie od wielu już lat weszły w modę we wszystkich stronach Niemiec a dziś je kupują tem więcej, ile że o 20—30% są tańsze. Nabywcy polscy świętowali święta żydowskie w swojej ojczyźnie, i zwolna przybywać zaczynają wraz z kupcami ruskimi. Wytwory ruskie dotychczas nie nadeszły. Towarów krajowych mało dowieziono na jarmark a niektórych artykułów brak zupełnie np. lisów i tumaków leśnych. Tumaków kamiennych mało tylko były partye, które nabyto po 3½—3¾ tal. za sztukę. Tchórze były bardzo zaniebane i ofiarowane po 60 tal. za 40 sztuk. Za koty czarne płacono 6—8 tal. a za sroka-cze 1½—2 tal. od tuzina; kotów cyprowatych brak. Za chomiki płacono 16—18 tal. od tuzina.

#### Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Tydzień ubiegły dowiódł dostatecznie że z spekulacją giełdową nie jest rzecz łatwą; ledwo bowiem trudności terminowej regulacji z końca miesiąca zeszłego minęły, a już nowe rosną jej skrzydła i z nową energią zabiera się do dalszej kontynuacji swej gry hazardownej.

Nie mamy tu na myśli giełdy angielskiej, bo ta przy krańcowych regulacjach miesiąca września nic nadzwyczajnego nie doznała, nie będąc ani silnie ani ryzykownie w grze papierami zaangażowaną, a nadto obecnym ruchem handlowym jesiennym dostatecznie jest zajęta.

Na większą uwagę zasługuje giełda paryzka, na której się rzeczy w tym tygodniu już tak ułożyły, jak gdyby ją lata minione oddzielały od ostatniej regulacji terminowej; bo pomijając fluktuacje, nowemi postrachami politycznymi, jak zwykle niczem nie uzasadnionymi, ale w wyjątkowo drażliwym położeniu dzisiejszem Francji choć blahe tylko pozory mającemi, wywołane, kursa głównych papierów

publicznych znacznie się ustaliły, tak, że bank francuzki z łatwością i bez uszerbku dla publiki użytkującej, zapomogi i ułatwienie swe w tygodniu poprzednim tak hojnie udzielane, w ostatnim już prawie całkowicie cofnąć znowu był w stanie, jak to świeży raport czynności tygodniowej tego banku wykazuje. Nie można wszakże zaprzeczyć, że spekulacja jeszcze dość ostrożnie postępuje i że głównie się tylko dotąd do solidniejszych papierów bierze, głównie zaś mniej za austriackie i inne papiery zagraniczne chwytła.

Giełda wiedeńska mimo wielkiej ruchliwości, nie tak łatwo zdaje się, z upadku swego się podnieść; wysilenia czynione przez niezrównowoczonych jeszcze spekulantów, zachęcenia giełd zagranicznych do świeżego zaangażowania się w papierach i akcjach austriackich, celem ściągnięcia nowych funduszy, mianowicie gotówki brzęczącej do Wiednia, nie powodzą się, a niepowodzenie to przyczyniło się do dalszego obniżenia waluty austriackiej. Złanie się dwóch lub więcej banków nowych w jedną instytucję poważniejszą jeszcze pozostaje w projekcie, a tymczasem owe banki osłabione nie wiele z siebie dają znaków żywotności.

Zleceniom z Berlina i Amsterdamu do Petersburga na zakupienie poz. prem. i akcji wiel. tow. nadeszłym, przypisać należy raptowne i nadzwyczajne poprawienie się kursów tych papierów, które mimo małej reakcji w końcu tygodnia wynosiło jeszcze na pożyczkę premiovą pierwszej emisji 14%, drugiej emisji 12½% a na akcje wielkiego towarzystwa 10½%, kiedy w tym samym czasie kursa papierów solidniejszych, ale zaniebanych przez modną spekulację pozostały bez zmiany. Kursy remes zagranicznych, chwilowo trasowaniami rządowymi i zleceniami wzajemnymi pomnożonych, utrzymały się wprawdzie przez kilka dni na nieco niższym stopniu, w końcu wszakże tygodnia kiedy ilość tych remes nie zdołała zaspokoić wszystkich żądań, doszły znowu, mimo wszelkich wysileni prawie do dawniejszej wysokości.

Giełda berlińska miała się po regulacji wrześniowej na baczności; nie łatwa ona i tak do zachęcenia przy swym ociężałym sposobie postępowania, tembardziej, kiedy drogo nabyła nowe jakie doświadczenie. By więc oprzeć się pokusom spekulacji na papiery austriackie i utrudnić zarazem odpływ gotówki brzęczącej i drogiego metalu do Wiednia, podniosła u siebie stopę dyskonta bankowego na 5%, jakiego to środka tam bardzo rzadko się chwytają. Fluktuacje kursowe w Petersburgu i możność zręcznego wyzyskiwania takowych, spowodowały chętniejsze zainteresowanie się w Berlinie ruskimi i tutejszemi wartościami, z czegośmy o tyle skorzystali, że po różnych drobniejszych z dnia na dzień odmianach, w końcu tygodnia kursy bankowych podniósł się o ¼%, weksli warszawskich o ⅓%, weksli petersburskich o ⅓% i ⅓%, listów zastawnych i listów likwidacyjnych o ⅓%, akcji warszawsko-wiedeńskich o 1¼ tal., akcji wielkiego towarzystwa o 6¼%, a pożyczki premioviej o 9¼, 9½%.

Przy konkurencji Warszawy na giełdzie berlińskiej z Petersburgiem i innemi miastami handlowemi cesarstwa, poprawa tych kursów w Berlinie nie przyniosła w tym tygodniu dla giełdy naszej żadnej korzyści, gdyż co do naszych papierów publicznych, mamy u siebie kursa wyższe od berlińskich a co do stopy miennego, ulegamy przeważnie ogromnych zapotrzebowań remes zagranicznych giełdy petersburskiej, które nie pozwalają na obniżenie ich kursów. Pozostaje nam tylko jeden środek zaradczy, wywóz produktów krajowych i własne trasowania za ich wartość, których większą obfitością zrównoważyć tylko możemy bilans naszych stosunków wzajemnych z zagranicą. Interesa wywozowe wprawdzie zawiązują się i przygotowują, każda rzecz wszakże potrzebuje czasu należytego do swego rozwinięcia i dlatego jeszcze skąpo mieliśmy trasowań w tym tygodniu, a zapotrzebowania nasze przeciwnie były większe jak tygodnia poprzedniego, dowóz zaś remes gotowych z Rygi i Odessy po odpowiednich kursach zupełnie ograniczony. Te okoliczności razem wzięte nie przyczyniły się do obniżenia naszych kursów wekslowych, a w obec dokonanych w tym tygodniu obrotów, tylko objawieniu się choć małej liczby trasowań na Gdańsk zawdzięczyć należy, że kurs weksli pruskich pozostał na wysokości zeszytygodniowej (130½, 130½), zaś kurs weksli na Londyn podniósł się o ½%, na Paryż o ⅓%, tylko kurs weksli wiedeńskich obniżył się o ¼%.

Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu co do sumy transakcyj dokonanych był większy od obrotu tygodnia poprzedniego, ale ograniczył się co do liczby przedmiotów traktowanych wyłącznie do listów zastawnych, listów likwidacyjnych i pożyczki premioviej.

Listy zastawne pierwszej seryi dopiero w ostatnich dniach tygodnia traktowano, dla braku wykazu numerów wylosowanych; listy

seryi drugiej zaś kupowano z podwyżką kursu o ⅓, ⅓% (z 90—15, 89—65 na 90—49, 90—14). przewyżka seryi pierwszej nad drugą utrzymała się jeszcze i po losowaniu, ale już nie o ⅓% tylko ⅓% wynosi.

Listy likwidacyjne miały swe powodzenie w tym tygodniu i kursy ich podniósł się o dalsze ⅓% (z 75, 74—67 na 75—91, 75—58), kupowano je też w znacznie większej ilości od listów zastawnych.

Pożyczkę premiovą pierwszej emisji kupowano przy znacznych fluktuacjach kursowych, jakie codziennie raporta giełdowe petersburskie i berlińskie donosiły, z różnym powodzeniem, tak w sztukach gotowych jak i na dostawę późniejszą; nie na wielkie się spekulacja nasza puszcza sumy, jednakże korzysta z odmian zachodzących w usposobieniu dla tego papieru, czy szczęśliwie lub z korzyścią, późniejsze rezultata wykażą. Podwyżka kursu w końcu tygodnia wynosiła u nas 15 i 14%, przechodząc ostatnie notowania petersburskie.

Z akcji kolei żelaznych ofiarowano wprawdzie warszawsko-wiedeńskie, bydgoskie i terespolskie, transakcje wszelako tych papierów nie przyszły do skutku.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Delegaci z grona kupiectwa do asystencji przy jeneralnej rewizji zakładów handlowych i przemysłowych w Warszawie w roku bieżącym są: W cyrkule I i II pp. Władysław Bednawski, Dymitry Dutow i H. Glücksohn. W cyrkule III i XI Edward Hering, Wilhelm Landau i J. A. Krausse. W cyrkule IV Fabjan Bloch, Jakób Frejder i Leon Barbanell. W cyrkule V i VI Daniel Lesser, G. Berliński i Ludwik Sommer. W cyrkule VII Alexander Goldstand, Matias Berson i Maurycy Portner. W cyrkule VIII Lesser Levi, Bernard Frank i Józef Hochedlinger. W cyrkule IX i X Bernard Handke, Włodzimierz Kryksin i Alexander Flatau. W cyrkule XII Józef Poznański, Ludwik Asterblum i W. Zeuschner.

— *Komisja likwidacyjna w Królestwie Polskiem.* Zadaniem rzezzonej komisji miało być przygotowanie listów likwidacyjnych oraz umorzenie tychże. Gdy pierwsza z tych czynności już prawie zupełnie została ukończona przeto Komisja Likwidacyjna ma być podobno zwinięta, dalsza zaś czynność umorzeń listów likwidacyjnych ma być poruczona po części izbie kontroli skarbowej, po części Bankowi Polskiemu.

— *Powiat Rawski* posiada następujące fabryki: 1 kortów pod Rawą zwana Tatary, 1 fabr. odlewów żelaznych, 2 bibularnie, 22 młynów wodnych zatrudniających 241 osób, prócz tego dwa młyny wodne systematu amerykańskiego, wiatraków 25; gorzelnictwo jako przemysł przeważa. Posiada dosyć większych folwarków rolniczych. Wysiew ogólny oziminy 37,400 czetw., zboża jarego 31,600 czetw., ziemniaków 30,800 czet. Zbiór wynosi: ziarna ozimego 149,600 czet., zboża jarego 158,000 czet., ziemniaków 154,000 czet. Uprawa żyta przeważa. Koni jest 4,280, rogacizny 15,196, owiec prostych 24,000, poprawnych 41,706, świń 8,041. Bydło w ogóle nędzne. W Cielądzu tylko znajduje się 50 pięknych krów holenderskich. Powierzchnia pow. Rawskiego wynosi 139,459 dziesiątn, czyli 1,338 wiorst kwadratowych; ludności blisko 50,000 dusz.

— *Stan handlu zbożowego na zachodzie* do końca września: W Paryżu ceny najlepszej mąki w ostatnich czasach wcale się nie poprawiły. W ogóle nastrój targów francuzkich był słaby. Ceny pszenicy w wschodnich stronach Francji małym tylko uległy zmianom, w departamentach zaś środkowych i zachodnich spadły; w departamentach północnych ceny trzymały się nieco lepiej. W Bordo i Nant obroty były niewielkie, a ceny bardzo słabo się trzymały. Toż samo można powiedzieć o Marsylii, gdzie zapas pszenicy w ostatnich czasach dochodził do 95,000 cetnarów. W Algierze z powodu małego dowozu zboża ceny ostro się trzymały. W stanie targów zbożowych belgijskich nie zaszło nic ważniejszego. W Kolonii ceny pszenicy i żyta okazywały dążność ku spadaniu. W Hamburgu ceny dawne ciągle się trzymały a popyt był bardzo ograniczony.

— O podniesieniu dyskonta przez bank pruski pisze „Börsen Zeitung” między innymi: Jest to środek, którego już przed kilkoma tygodniami spodziewać się było można i dlatego z początku mały wpływ wywarł na giełdę, której dawnym jest zwyczajem przewidywać z góry wypadki. Bez wątpienia znaczenie tego środka i przez to osłabionem zostało, że sam wydział banku na posiedzeniu swoim oświadczył, że podniesienie dyskonta nie jest ściśnięciem, ale środkiem uprzedzającym wymierzonym nie przeciwko giełdzie tutejszej ale głównie przeciwko wywozowi srebra do Wiednia. I rzeczywiście zmniejszenie się zapasów gotówki i zwiększenie się not w obiegu będących datuje od chwili kiedy w Wiedniu brak pieniędzy doszedł do najwyższego stopnia i zaczęto się uciekać o pomoc do zagranicy. Podczas gdy od początku ro-

